

Latkowski, Bożydar

Czynniki zewnętrzne a przewlekłe zapalenie gardła i krtani

Notatki Płockie 27/1-110, 41-42

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Czynniki zewnętrzne a przewlekłe zapalenie gardła i krtani

Wpływ środowiska zewnętrznego a szczególnie środowiska pracy może oddziaływać negatywnie na szereg narządów w organizmie człowieka. Zależy to zarówno od stężenia różnych czynników szkodliwych z jakimi ten narząd się styka, ale także od indywidualnej wrażliwości i przemian, jakim ulega dany związek w organizmie.

Poza skórą — która na bardzo dużej przestrzeni kontaktuje się bezpośrednio i pośrednio ze światem zewnętrznym; drugim takim narządem jest układ oddechowy. Szczególnie górny odcinek dróg oddechowych a więc nos, gardło i krtani wykazują duże narażenie na działanie różnych czynników szkodliwych: fizycznych, chemicznych i biologicznych.

Spśród szkodliwych czynników fizycznych wymienić tu należy działanie zimna i ciepła oraz powietrza o bardzo małej lub nadmiernej wilgotności a także o dużym zapyleniu. Czynniki chemicznymi mogącymi wywoływać stany chorobowe będą nadmierne stężenia par wielu substancji toksycznych szczególnie często spotykanych podczas niektórych etapów cyklu technologicznego w zakładach chemicznych. Wreszcie za szkodliwe czynniki biologiczne należy uważać bakterie, wirusy i niektóre ciała wywołujące zjawiska uczulenia.

W warunkach prawidłowych cały ten ogromny „balast” narażenia jest przez organizm skutecznie zwalczany przede wszystkim dzięki skomplikowanym mechanizmom znajdującym się w obrębie błony śluzowej górnego odcinka dróg oddechowych. Powietrze dostające się do płuc zostaje oczyszczone mechanicznie, a także odpowiednio nawilgocone i ogrzane. Słowem powietrze to zostaje odpowiednio przystosowane do aktu oddychania w swej długiej drodze od świata zewnętrznego do pęcherzyków płucnych.

Dzieje się tak jednak tylko wówczas kiedy akt oddychania odbywa się prawidłowo tzn. kiedy powietrze pobierane jest przez nos. Oddychanie przez usta, a tak dzieje się bardzo często podczas wysiłku, zakłóca w poważnym stopniu naturalne mechanizmy obronne powodując, że razem z powietrzem na błonę śluzową gardła, krtani i pozostałych części układu oddechowego zaczynają działać drażniaco wymienione wyżej czynniki fizyczne, chemiczne i biologiczne.

W zakładach pracy, a szczególnie w zakładach chemicznych ten nieprawidłowy mechanizm oddychania zwiększa wielokrotnie narażenie na występujące różnorodne czynniki szkodliwe.

Kiedy pierwszy raz zatrzymałem się w „Petropolu” — wieczorem przez uchylone okno hotelowego pokoju — „Mazowieckie” dawały wyraźnie znać o sobie słodkawym zapachem i migocącymi w oddali świecami płonącego gazu. Widok ten do złudzenia przypominał mi okolice Porto Tores na Sardynii lub kombinat petrochemiczny w Pau na południu Francji, gdzie przed laty uzupełniałem studia. Bez względu jednak na przyczynę motywacji postanowiłem razem z zespołem Kliniki Otolaryngologicznej włączyć się do planowanych badań specjalistycznych w ramach współpracy między Wojskową Akademią Medyczną w Łodzi a Mazowieckimi Zakładami Rafineryjno-Petrochemicznymi w Płocku.

Program nasz obejmował między innymi także ocenę stanu górnego odcinka dróg oddechowych u pracowników najbardziej szkodliwych wydziałów płockiej petrochemii.

Pytanie, które cisnęło się na usta, a którego nie chcieliśmy głośno wypowiadać — brzmiało: czy wśród badanej populacji stwierdzimy w obrębie górnego odcinka dróg oddechowych takie zmiany chorobowe, które uważane są za stan poprzedzający wystąpienie nowotworów złośliwych?

Jak dotąd, wyniki kilkuletnich badań przeczą temu. Nie stwierdziliśmy ani zmian nowotworowych, ani stanów poprzedzających te zmiany. Dalecy od samouspokojenia musimy przypomnieć jednak, że na całym świecie obserwuje się systematyczny wzrost zachorowań na nowotwory złośliwe różnych układów i narządów, w tym także wzrost zachorowań na nowotwory układu oddechowego. Przyczyn tego zjawiska należy szukać wśród wielu czynników usposabiających do zachorowania i to zarówno zewnątrzpochodnych jak i powstających w organizmie człowieka pod wpływem złożonych metabolizmów życia.

Być może w jednym z kolejnych artykułów zajmiemy się tym problemem bardziej szczegółowo.

Tak więc poznanie stanu zdrowia załogi MZRiP w Płocku staje się koniecznością, która usprawiedliwia opracowanie programu wielospecjalistycznych badań profilaktycznych. Nie ma powodu, aby się do tych badań nastawiać negatywnie; wręcz przeciwnie każda nawet najgorsza choroba wcześniej wykryta może być szybciej i skuteczniej wyleczona.

Checiałbym jeszcze zwrócić uwagę na taki sposób postępowania w życiu codziennym i w warunkach pracy, aby uniknąć niepotrzebnego drażnienia błony śluzowej gardła i krtani. Pierwszoplanową zasadą będzie tu przestrzega-

nie, aby proces oddychania przebiegał przez nos, szczególnie w środowisku pracy, a także przy gwałtownych zmianach temperatury otoczenia. Jeśli prawidłowe oddychanie przez nos jest utrudnione, należy bezwzględnie zasięgnąć porady laryngologa, ponieważ stan taki może być następstwem skrzywionej przegrody nosa, przewlekłego nieżyty błony śluzowej, tworów polipowatych i wielu innych chorób.

Drugim elementem zapobiegania stanom zapalnym błony śluzowej gardła i krtani jest unikanie, szczególnie w okresie wiosenno-jesiennym drażnienia pokarmami gorącymi lub zimnymi, ostrymi przyprawami i używkami. Czynniki te wywołując miejscowe drażnienie błony śluzowej, zmniejszają tym samym miejscową odporność, doprowadzając szybciej do zapaleń przewlekłych trudnych do wyleczenia i sprawiających choremu wiele przykrych do-

legliwości w postaci drapania, pieczenia, suchości, klucia czy chrypki.

Pragnę tutaj przypomnieć, że w mojej specjalności nie ma bardziej niewdzięcznej choroby i dla lekarza i dla pacjenta — niż przewlekłe zapalenie błony śluzowej gardła i krtani. Podstawowym leczeniem są tu przede wszystkim zakazy, zakazy i jeszcze raz zakazy. Niby nic, a mimo stosowania różnych środków przykre dolegliwości nie ustępują stając się często kłóścią niezgody między lekarzem a chorym. I nie pomogą tutaj najbardziej nawet wymyślne leki; poza jednym. Tym najważniejszym lekiem jest konsekwentne i rygorystyczne przestrzeganie zaleceń laryngologa zmierzających do zapobiegania drażnieniu.

Sceptycy powiedzą, tego nie wolno, tamtego nie wolno — no to jak tu żyć? A właśnie tak, aby po wyleczeniu zrezygnować z zakazów.

ZDZISŁAW RYDZYŃSKI i Zespół

Działanie alkoholu u osób narażonych na szkodliwe substancje chemiczne powstałe w wyniku technologicznego procesu przeróbki ropy naftowej

Spostrzeżenia wielu toksykologów już dawno ugruntowały pogląd, że nie ma substancji toksycznych jako takich, są tylko toksyczne dawki lub stężenia tych substancji. Na tej teoretycznej podstawie oparto najwyższe dopuszczalne stężenia lub dawki czynników szkodliwych. Z analizy procesów technologicznych i inwentaryzacji emisji zanieczyszczeń wynika, że na terenie Kombinatu Petrochemicznego w Płocku i jego najbliższego otoczenia dostaje się do powietrza atmosferycznego przynajmniej kilkadziesiąt różnych związków chemicznych, przeważnie węglowodorów i ich pochodnych, tworzących bardzo skomplikowaną mieszaninę podlegającą ciągłym zmianom ilościowym i jakościowym. Jednakże ocena zanieczyszczeń środowiska pod względem zdrowotnym przy użyciu normatywów najwyższych dopuszczalnych stężeń jest utrudniona, gdyż mogą zachodzić zjawiska neutralizacji lub osłabienia wpływu jednych składników chemicznych przez drugie lub też częściej spotykane zjawisko synergistycznego działania substancji chemicznych na człowieka.

Wśród wielu zanieczyszczeń wydalanych przez Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne (MZRIp), przedmiotem szczególnej uwagi lekarzy są związki chemiczne działające szkodliwie na ośrodkowy układ nerwowy. Neurotropowo działają zarówno niskocząsteczkowe węglowodory alifatyczne jak i aromatyczne takie, jak np.: benzen i jego

pochodne, które wykazują silne działanie narządowe. Również chlorowcopochodne węglowodorów mają te same właściwości. Duże zagrożenie tkanki nerwowej wynika z tego, że produkty ropy naftowej przenikają szczególnie łatwo do tkanek obfitujących w lipidy. Ponadto wyraźnie szkodliwy wpływ na układ nerwowy mają związki siarki i tlenku węgla. Pierwiastkiem, którego szkodliwe działanie na ustrój człowieka nie zostało jeszcze do końca poznane jest wanad.

Badania własne

Autorzy badając stan zdrowia psychicznego wybranych losowo 150 pracowników MZRIp w Płocku, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji technologicznej obróbki naftowej, zwrócili uwagę na stosunkowo częste zgłaszanie przez badanych występowania nietypowych objawów po spożyciu alkoholu. Wśród badanych pracowników było 137 (91,3%) mężczyzn i 13 (8,7%) kobiet. 83,4% badanych nie ukończyło w chwili badania 40 roku życia.

Co się tyczy stanowisk pracy, to reprezentowane były takie stanowiska, gdzie zachodzi niemal bezpośrednia styczność z produktami ropy, a więc: aparatowy — 62 zatrudnionych (41,3%); stokarzowy — 31 (20,7%); pompowy — 17 (11,3%); pracownik transportu — 9 (6%); pozostałe stanowiska: monter, czyściciel ścieków, operator piecowy etc. — 31 zatrudnionych (20,7%).